

Witamy w witrynie pupile

- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto Ci ufa...
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto nigdy nikomu nie zdradzi Twoich największych sekretów...
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto pozwoli Ci zapomnieć o kłopotach...
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto przyniesie Ci gazetę …
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto oszaleje ze szczęścia tylko dlatego, że Cię widzi …
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto nie będzie Cię nigdy krytykował...
- Jeśli chcesz mieć kogoś, dla kogo będziesz zawsze najcudowniejszą osobą na świecie…
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto będzie uwielbiał każde słowo, które do niego wypowiesz…
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto będzie chciał zawsze z Tobą wyjść, bez względu na porę, obojętnie na jak długo i zawsze tam gdzie Ty chcesz…
- Jeśli chcesz odczuwać czyjaś, niczym nieuwarunkowaną, sympatię...
- Jeśli chcesz doświadczyć niewzruszonej wierności...

KUP SOBIE PSA! Pies to ... po prostu pies. Każdy Rex, Azor, Kajtek, Saba, Niunia, Prudencja czy Cezar składają się z merdającego - zazwyczaj - ogona, czterech łap, ciepłego tułowia, mokrego nosa oraz oczu, wyrażających wszystkie mądrości tego świata.

Pies - najlepszym przyjacielem człowieka, tego uczą przedszkolu. Ale pamięć ludzka jest ułomna i niektórzy zapominają nauki, już nawet we wczesnej młodości. Zresztą - jeśli z tą przyjaźnią człowieka i psa to prawda, to na pewno pies ma z nią pewien problem. Znakomita bowiem część ludzi - przyjaciół psa, jest zwolennikiem - uczenie mówiąc - antropomorfizacji, czyli ucłowieczenia psa. Oczekują od niego ludzkich zachowań i uczuć, traktują jak własne dziecko, a niekiedy jeszcze gorzej. Dają - na przykład - do jedzenia wszystko to co im samym smakuje, zakładają na grzbiet mało gustowne kaftaniki, a na szyję - zamiast krawata - obrozę. Prowadzą do fryzjera, do dentysty, wsadzają do wanny i polewają - co jest torturą dla psa - szamponem. Stosują zakazy, nakazy, kary i nagrody, czują się w obowiązku dać psu dobre wychowanie, niekiedy nawet płacą za naukę w prywatnej psiej szkole. Jeśli już antropomorfizacja, czyli ucłowieczenie, przynosi jakieś efekty, to jest to bardziej wyrazem inteligencji i wyrozumiałości psa dla swojego przyjaciela-człowieka, niż zaspokojeniem psich potrzeb i marzeń. Inni z kolei przyjaciele psa zachowują się wobec niego jak kobieta wobec swojej najlepszej przyjaciółki. Na pysk psa powiedzą „kufa", o wargach mówią „faffle", złota, żółta lub płowa sierść - to dla nich „biszkopt", przyłożą miarkę od stawu barkowego do guza siedzeniowego i mówią, że mierzą indeks formatu, luźną skórę pod szyją skomentują, że to „łalok", zauważą „niedźwiedzi chód", i „tyłozgryz". To jeszcze nie wszystko, ale wystarczy by stwierdzić, że pies ma jednak pewien problem z naszą ludzką przyjaźnią. A przecież, jeśli traktować psa jak prawdziwego przyjaciela, dobrego na słońce i niepogodę, żeby się nim naprawdę cieszyć, nie wystarczy nauczyć go być prawie człowiekiem, ale trzeba otworzyć się na możliwość stania się po części psem. Pies - prawdziwy przyjaciel człowieka, pomoże nam uniknąć wielu życiowych problemów i niespodzianek. Mądrzy ludzie mówią: „Jeśli chcesz dostać od rodziców szczeniaka, najlepiej poproś o braciszka - zawsze zgadzają się na psa". „Kupno psa może być jedyną okazją, kiedy człowiek może sobie wybrać rodzinę". Dla dorosłych pies także może być niezwykle użyteczny. „Nie ma znaczenia ile masz pieniędzy, możesz być biedakiem, ale mając psa jesteś bogaty". „Jeśli ktoś nie podoba się twojemu psu, prawdopodobnie nie powinien podobać się również tobie". „Jeśli pies spojrzy na ciebie i nie chce podejść, powinieneś dokładnie przyjrzeć się swojemu sumieniu". „Kiedy pies zwróci się przeciw swojemu panu, jego żona powinna spakować walizki i wrócić do mamy". Pies lubi dzieci, nie czyta przy stole, można go zmusić, żeby się wykapał... Jak mówił Mark Twain „Jeśli przyjmiesz do siebie zabiedzonego psa i sprawisz, że zacznie mu się dobrze powodzić - nie ugryzie cię. Na tym polega zasadnicza różnica między psem a człowiekiem". I - moim zdaniem - nie należy próbować tego zmieniać. A tak między nami mówiąc - nasz pies, który niestety odszedł już od nas na wieczne łowy, to nie był taki sobie zwyczajny pies. W swej mądrości każdego z członków rodziny obdarzał wielką, niestandardową miłością, każdemu przydzielił ważną rolę w swoim psim życiu - do zabawy, do karmienia, do pieszczot, do rozmowy. Bo też i rozumiał ludzką mowę, a nawet, niekiedy, sam przemawiał niemal ludzkim głosem. Jak zresztą każdy Rex, Azor, Kajtek, Saba, czy Cezar składający się z merdającego - zazwyczaj - ogona, czterech łap, ciepłego tułowia, mokrego nosa oraz oczu potrafiących wyrazić wszystkie mądrości tego świata.